



# „Łowca” na każdy teren

To niezwykle auto powstało na styku dwóch pasji: łowieckiej i motoryzacyjnej. „Hunter” jest z całą pewnością pierwszą tak dalece zmodyfikowaną pod kątem potrzeb łowieckich terenówką w kraju.

**H**istoria ta mogłaby zaczynać się tak: spotkało się dwóch ludzi z pasją i znaleźli wspólny pomysł na zrobienie prawdziwej terenówki myśliwskiej – takiej, która pokona każde bezdroża i będzie potrafiła przedrzeć się przez największe chaszcze. Pierwszym z nich był wykonawca tego niezwykłego projektu Piotr Kowal – właściciel firmy Land Serwis i uczestnik wielu ekstremalnych rajdów przeprawowych. Jego doświadczenia w sporcie off-roadowym pozwoliły przekształcić fabrycznego Defendera w prawdziwego „Łowcę” – bo tak nazwana została ta myśliwska wersja Land Rovera.

Drugim jest Henryk Kuśnierz, krakowski pasjonat łowiectwa i motoryzacji, który na co dzień poluje na polskich bezdrożach, m.in. w trudnym terenie Bieszczadów i w gęstych lubuskich lasach, słowem wszędzie tam, gdzie posiadanie sprawnego auta terenowego jest zwyczajną koniecznością.

*Miałem okazję testować oraz obserwować możliwości terenowe najróżniejszych marek i modeli – odpowiada, kiedy pytam go o doświadczenia z terenowymi samochodami. Moją pierwszą terenówką był Nissan Patrol – duży i ciężki. Ciągle pakowałem się nim w kłopoty. W końcu uległem namowom znajomych zachwalających Łady, których używali leśnicy. Sprawdzały się znakomicie, ale z niewiadomych przyczyn potrafiły odmówić współpracy. Potrafiły się w nich zepsuć najmniej spodziewane elementy – kiedyś przegniły mi kable elektryczne. Wreszcie ponadtrzydziestoletnie doświadczenia doprowadziły go do Land Serwisu.*

## ► Niezawodne

Wszystkie trzy Defendery Henryka Kuśnierza, łącznie z „Hunterem”, przygotował i serwisuje kierowany przez Piotra Kowala Land Serwis. Niezależnie od genealogii wszystkie modele znako-

micie sprawdzają się nawet w najbardziej nieprzyjaznych warunkach. Przez długi czas reklamowane były hasłem: „Jeźdździekolwiek zechcesz”.

*Są niezwykle wytrzymałe – mówi właściciel firmy – i przy prawidłowym serwisowaniu praktycznie niezawodne.* Walory te bardzo szybko doceniła brytyjska armia i wojskowe wersje Land Roverów na stałe weszły do jej wyposażenia, ciesząc się nie mniejszym powodzeniem od legendarnego Willysa, uważanego za pierwowzór i synonim wojskowego samochodu terenowego.

Cywilne wersje Land Roverów są prawdziwą legendą we wszystkich modelach. Potwierdził to ubiegłoroczny europejski plebiscyt samochodów terenowych, w którym Freelander 2 zdobył wyróżnienie w kategorii terenowo-rekreacyjnej, Discovery 3 zwyciężył w terenowo-rodzinnej, a Range Rover w terenowo-luksusowej. W kategorii ekstremalnej niezmiennie od wielu lat triumfuje Defender. Jego niezwykłe możliwości i wytrzymałość wielokrotnie potwierdziły rajdy przeprawowe w najdzikszych miejscach kuli ziemskiej z serii Camel Trophy, a także morderczy rajd Paryż–Dakar.



Nic więc dziwnego, że bazą wyjściową najnowszego myśliwskiego projektu w garażu Henryka Kuśnierza stał się Defender 90 z 2006 roku w wersji hard top (homologacja ciężarowa). To jeden z ostatnich egzemplarzy z pięciocylindrowym silnikiem Td5. Nie bez powodu. Każda końcówka serii (dotyczy to praktycznie wszystkich marek) to pojazdy i podzespoły dopracowane technicznie, poprawione i wolne od niemiłych wad konstrukcyjnych. Konstrukcja ra-

powiada Henryk Kuśnierz. *Auto zostało podniesione (zawieszenie i opony) i wyposażone w specjalne wahacze. Zmieniono przedni mechanizm różnicowy, zamontowano automatyczną blokadę mostu (tył) oraz wzmacniane półosie i zbieraki. W zawieszaniu pracują australijskie podwyższone sprężyny z relokatorami i wzmacnione amortyzatory.*

*Samochód został zabezpieczony przed skutkami rzuconych naturze wyzwań. Na przodzie znajduje się wzmacniony*

*„grill” oraz stalowa, łatwo demontowalna maskownica chłodnicy z drobną siatką ułatwiająca czyszczenie z nasion traw często zapychających panele chłodnicy – dodaje Piotr Kowal. Zamontowano solidniejsze zderzaki i stopnie boczne oraz wzmacniane i dodatkowo osłonięte drążki kierownicze. Specjalny jest również uchwyt koła zapasowego, a elementy podwozia narażone przy natarciu i zejściu z przeszkód zabezpieczone są stalowymi lub nierdzewnymi osłonami.*

W warunkach zimowych znakomicie sprawdza się niezależne ogrzewanie z zegarem sterującym i zestawem sterowania radiowego, dzięki któremu na powrót z ambony oczekuje nagrzane wnętrze. Podgrzewacz paliwa gwarantuje, że auto jest gotowe do drogi niezależnie od warunków pogodowych – w wersji fabrycznej (pakiet zimnoklimatyczny) zamontowano podgrzewanie przedniej oraz tylnej szyby i siedzeń. Latem komfort zapewnia fabryczna klimatyzacja.

Dla zapewnienia lepszej widoczności z miejsca kierowcy z tyłu po prawej stronie zamontowano boczną szybę. Ba-



mowa (jakże mogłoby być inaczej) napędzana jest silnikiem Diesla o pojemności 2,5 litra osiągającym moc 122 KM i moment obrotowy 300 Nm przy 1950 obr./min. To wystarczy, ale nie o seryjne auto chodziło.

### ► Projekt „Hunter”

*Dla modeli z końcówki serii dostępnych jest również najwięcej opcji tuningowych, zarówno fabrycznych, jak i przygotowanych przez niezależnych producentów – podkreśla Piotr Kowal. W projekcie wykorzystano też dużo nowości technicznych i technologicznych, zapewniających sprawność poruszania się po trudnym terenie. Podstawą były sportowe doświadczenia firmy Land Serwis i doświadczenia łowieckie klienta. Co ważne – podkreśla Piotr Kowal – nie chodziło o proste zastosowanie najnowocześniejszych wyczynowych rozwiązań, ale właśnie rozwiązań sprawdzonych, gwarantujących wytrzymałość i niezawodność zgodną z przeznaczeniem „Huntera”. Jednocześnie samochód musiał poruszać się sprawnie i bezpiecznie po drogach publicznych.*

*Najważniejsze dla mnie było wzmacnienie właściwości jezdnych Defendera –*



### „Hunter”

Punktem wyjścia był fabrycznie nowy samochód Defender 90 Hard Top, rok produkcji 2006, silnik diesel 2500 cm<sup>3</sup>, moc 122 KM, maksymalny moment obrotowy: 300 Nm przy 1950 obr./min.

W ramach dodatkowego wyposażenia zainstalowano między innymi:

- skrzynkę pancerną na sztucer Land Rover
- bagażnik dachowy z drabinką Front Runner + płyta aluminiowa pokryta poliuretanem
- skrzynkę na amunicję Bemarach
- wannę plastikową bagażnika Camelot
- ogrzewanie niezależne Webasto z zestawem sterowania radiowego o zasięgu 1 km

- „grill”, zderzak przedni i tylny heavy duty Land Serwis
- maskownicę chłodnicy stalową Britpart
- wyciągarkę Warn 9,5 Si
- wzmacnienie układu napędowego Maxi Drive i Tomcat Torsen
- amortyzatory i sprężyny Pro Comp i King Springs
- osłony podwozia i zbiornika paliwa Land Serwis
- wzmacnione drążki kierownicze Maxi Driver
- dodatkowe oświetlenie dalekosiężne, przeciwmgielne i nocne
- snorkel Safari
- felgi MACH i opony Bf Goodrich AT
- uchwyt koła zapasowego Britpart





► gaźnik dachowy z drabinką i aluminiową płytą pokrytą poliuretanem jest wykorzystywany jako obserwacyjna platforma myśliwska. Specjalna antypoślizgowa i wyciszająca powłoka, pokrywająca również płyty na nadkolach i masce, pozwala na bezszelestną, wygodną i przede wszystkim bezpieczną obserwację terenu. W tylnej części, dla zapewnienia łatwego utrzymywania czystości, zastosowano plastikową wannę dokładnie dopasowaną do kształtu bagażnika. Tam również znajduje się odblokowywana zamkiem patentowym pancerna skrzynia na broń. Dodatkowy zamykany schowek np. na amunicję, również metalowy, znajduje się między przednimi fotelami.

Naturalnie nie mogło zabraknąć wyciągarki. Zastosowano niewrażliwe na warunki atmosferyczne elektroniczne sterowanie – bezobsługowy układ sterujący jest zatopiony w hermetycznej kostce. Auto wyposażono w składaną kotwicę dającą punkt zaczepienia dla wyciągarki w otwartym terenie oraz podnośnik high lift który pełni jednocześnie funkcje ręcznej wyciągarki i podnośnika. Na wypadek konieczności brodzenia auto wyposażone jest również w snorkel (chwyt powietrza z wysokości dachu) pozwalający na pracę zanurzonego w wodzie silnika.

### ► Kevlar w kolejnym etapie

„Hunter” bezawaryjnie spełnia swoje zadanie. *Jestem z niego bardzo zadowolony* – opowiada Henryk Kuśnierz. *Wielokrotnie uczestniczyłem już w akcjach ratunkowych unieruchomionych w trudnym terenie terenówek.* „Hunter” stale potwierdza swoje nieprzeciętne możliwości. *Dzięki niemu udało mi się uwolnić uwięzioną na wnyku 120-kilogramową*

*lochę, wokół której kręciły się bezradne warchlaki. Opuściłem auto na wyciągarce do wąwozu. Dopiero za dziewiątym strzałem z platformy na dachu udało mi się przestrzelić stalowy wnyk i uwolnić złapaną za tylny bieg lochę, która podziękowała za mój trud szarżą na kola. Nie było innej możliwości jej uwolnienia.*

Z ciekawostek wyposażenia zastosowano ręcznie odłączane światła stopu i pozycji, wzmocnione oświetlenie dalekosiężne oraz dyskretne, małe reflektory. Dzięki temu właścicielowi już kilkakrotnie udało się niezauważenie podjechać do miejsc, w których dokonywany był nielegalny wywóz śmieci i złapać sprawców na gorącym uczynku.

*W zasadzie – mówi Piotr Kowal – jest to projekt skończony. Pozostał jeszcze*

*ewentualny tuning silnika dla zwiększenia mocy, który odłożony został na czas po jego gruntownym dotarciu. Z czasem można będzie również pomyśleć o wymianie stalowej liny wyciągarki na syntetyczną z kevlaru. Cena jest dużo wyższa, ale uzasadniona jest wielokrotnie zwiększoną wytrzymałością, znacznym zmniejszeniem masy i łatwością obsługi.*

Defender jako taki jest niezwykle autem – dodaje właściciel Land Serwisu. Potwierdzeniem niech będzie fakt, że do dziś na całym świecie wciąż jeździ ponad 75 proc. wszystkich wyprodukowanych wersji. Wciąż uważany jest za wzór auta terenowego radzącego sobie niemal w każdych warunkach. Ten model z powodzeniem przetrwał konkurencję z pseudoterenowymi SUV-ami. Od początku swojej kariery do dziś nie został poddany zmianom, które przemieniłyby go w delikatną, miejską terenówkę. Dzięki temu nie zatracił nic ze swojej trwałości, oryginalności, a także ponadczasowego charakteru.

Przejrzyste hasło, jakim przedstawia go producent: „peerless”, czyli mniej więcej tyle co „niemający sobie równych”, okazało się wizjonerskie. „Hunter” jest tego doskonałym przykładem – wśród pojazdów myśliwskich nie ma sobie równych. Nie tylko w dziedzinie najważniejszych zalet dla myśliwego, ale również tych pozornie mniej ważnych, choć istotnych na polowaniu. Bo w którym innym samochodzie można postawić na przednim błotniku talerz myśliwskiej grochówki? □

Aleksander Lorenz

### Land Serwis

Land Serwis powstał w 1995 roku jako firma, która miała uzupełnić lukę rynkową w serwisie i zaopatrzeniu w części zamienne do samochodów Land Rover. Obecnie serwisuje kilkaset samochodów z całej Polski. Są to wszystkie modele samochodów z logo Land Rover.

Serwis dysponuje największym zapleczem części zamiennych i akcesoriów w Polsce z magazynem obejmującym ponad 12 tys. pozycji katalogowych. Do dyspozycji klientów są trzy niezależne komputerowe systemy diagnostyczne (w tym oryginalny Land Rover).

Firma zajmuje się produkcją samochodów do sportu off-road (licencja Tomcat), produkcją ślusarską (grille heavy duty, osłony podwozia, progi itp.) oraz rekonstrukcją angielskich samochodów zabytkowych.

Od kilku miesięcy firma mieści się w nowej siedzibie w Wieliczce, gdzie powstał oryginalny salon samochodowy pod nazwą British Garage. Sprzedawane są tam samochody nowe i używane z gwarancją oraz samochody zabytkowe. Na miejscu znajduje się również oddzielny salon sprzedaży akcesoriów, gdzie można uzyskać także fachowe porady odnośnie wyposażenia samochodu terenowego. W niedalekiej przyszłości planuje uzyskanie statusu autoryzowanego serwisu Land Rover i Jaguar. Zbudowane zostanie również homologowane lądowisko śmigłowców.

LAND SERWIS

ul. Jedyńska 26, 32-020 Wieliczka, (012) 653 93 02, -03, -04

